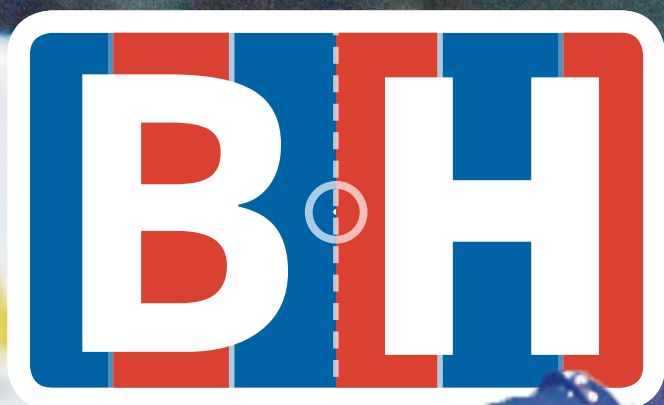




OFICJALNA
TMH POLONIA
NR 1 (3)

OSTATNIA PROSTA

Piątkowym meczem z JKH GKS Jastrzębie hokeiści Polonii Bytom rozpoczynają ostatnią rundę sezonu zasadniczego Polskiej Hokej Ligi. I nie będzie to tylko dogrywanie meczów w oczekiwaniu na play-off - niebiesko-czerwoni mają bowiem realną szansę na miejsce lepsze niż ósme!

Na dziewięć meczów przed końcem sezonu (runda ma osiem



**Czas więc
na
zwycięstwo
i rozpoczęcie
pogoni za
GKS-em**

spotkań, ale w najbliższy wtorek Polonia odrabia zaległości spowodowane grudniowym lock-outem) Polonia ma dwanaście punktów straty do zajmującego siódme miejsce GKS-u Katowice. Niby dużo, tyle że w ostatnim czasie GKS... zupełnie przestał grać w hokeja i przegrywa wszystko i ze wszystkimi. A skoro tak, to jest niebywała szansa na ich dogonienie! Tyle tylko, że trzeba wygrać więcej meczów niż te, w których Polonia jest takim

„papierowym” rywalem - a na dziś wygląda na to, że można liczyć na punkty w meczach z Katowicami (u siebie), również słabującym KTH Krynica (także u siebie) oraz walczyć jak zawsze z Podhalem Nowy Targ (bardzo ważny dla ostatecznego układu tabeli wyjazd). Nawet jakby się udało wygrać te trzy spotkania daje to dziewięć punktów, a to do wyprzedzenia GieKSy nie wystar-

czy... Punktów trzeba więc szukać także w konfrontacjach z teoretycznie mocniejszymi przeciwnikami, a pierwsza okazja już dzisiaj - do Bytomia przyjeżdża wprawdzie wicemistrz Polski, ale daleki od formy

z poprzedniego sezonu, JKH GKS Jastrzębie.

kontynuacja, s.2



**TMH POLONIA BYTOM
VS JKH GKS JASTRZĘBIE**
31.01.2014 R.



s.6



**TMH POLONIA BYTOM
VS UNIA OŚWIĘCIM**
4.02.2014 R. (ZALEGŁY)



s.6

NIE JESTEŚMY RYWAŁAMI

TROCHĘ NIESPODZIEWANIE W DWÓCH OSTATNICH MECZACH W PODSTAWOWYM SKŁADZIE POLONII WYCHODZIŁ BRAMKARZ MŁODZIEŻOWEJ REPREZENTACJI SŁOWACJI, **DAVID OKOLICZANY**. NIE BYŁ TO DLA NIEGO DEBIUT W PHL, ALE PEŁNE MECZE ZAGRAŁ DOPIERO DRUGI I TRZECI RAZ.

Obchodzący dokładnie przedwczoraj (29.01) dziewiętnaste urodziny Okoliczany na pewno miło będzie wspominał spotkanie z poprzedniej niedzieli, wygrane aż 8:2 w Katowicach z GKS-em. Załapał się po nim na pochwałę od drugiego trenera niebiesko-czerwonych Andrzeja Secemskiego i „z rozpędu” bronił także w kolejnym meczu przeciwko KH Sanok. Zatrzymać znacznie mocniejszych rywali już się nie udało, ale czy dwa mecze z rzędu oznaczają zmianę w rywalizacji z Tomaszem Witkowskim?

DO: - My nie jesteśmy rywalami, raczej kolegami – mówi David Okoliczany. - Tomasz dużo bronił w poprzednich meczach, a teraz szansę dostałem ja. Jest między nami taka mini-rywalizacja i nie jest tak, że się nie lubimy.

BH: - Dla ciebie to szansa pokazania się w PHL.



David Okoliczany zimową czapkę zamienił ostatnio na bramkarską maskę

DO: - Cieszę się, że w Katowicach dostałem swoją szansę i że udało nam się wysoko wygrać. Szkoda, że z Sanokiem było już gorzej, bo wydawało się, że mogliśmy u siebie powalczyć o punkt. Szkoda.

BH: - Po meczu w Katowicach dostałeś pochwałę od trenera Secemskiego.

DO: - Złapałem to co miałem złapać. To jest robota bramkarza, żeby łapał krążki, musi to robić.

BH: - Jasne, ale byłeś chyba zadowolony po tamtym meczu?

DO: - No tak, wszyscy dobrze zagraliśmy, i w ataku, i w naszej tercji, strzeliliśmy też dużo bramek. Oby więcej takich meczów.

BH: - Na twoim koncie są więc mecze zwycięskie – teraz z GKS-em i wcześniej z KTH – ale też i wpadki, jak w Jastrzębiu trzy tygodnie temu.

DO: - Tam były szybkie cztery bramki i psychicznie nie było już ze mną dobrze i trener

zareagował. Może dobrze, bo jak się dostanie cztery bramki w 10 minut, kilka goli po sobie, to jest to dużo.

BH: - Jak to się stało, że trafiłeś w tym sezonie do Polonii?

DO: - W lecie byłem na drafcie w Kanadzie, do juniorskiej ligi, a potem miałem grać w Szwecji, ale nic z tego nie wyszło, w sumie nawet nie wiem dokładnie dlaczego. Wróciłem więc do Dukli Michalovce na Słowacji, a stamtąd znam się z trenerem Ihnackim, który prowadził Duklę w poprzednim sezonie. Teraz trener zadzwonił i zaproponował grę w Polonii, kluby się dogadały i jestem w Bytomiu.

BH: - A jak długo byłeś w Kanadzie? Możesz coś powiedzieć o tamtejszym hokeju?

DO: - Byłem na „campie” i spędziłem tam dwa tygodnie. Hokej północnoamerykański jest techniczny, ale zawodnicy są również silni i to razem tworzy „różnicę”, grają tam chłopaki na znakomitym poziomie.

BH: - Jak się w takim razie teraz znajdujesz w PHL?



W Katowicach wszyscy dobrze zagraliśmy, i w ataku, i w naszej tercji, strzeliliśmy też dużo bramek. **Oby więcej takich meczów.**

DO: - Dla mnie to pierwsze granie w ekstraklasie, ale w Polsce byłem wcześniej już w Tychach i dla bramkarza gra w Polonii to nawet lepsze rozwiązanie. Nasza drużyna jest całkiem dobra, ale do najlepszych trochę nam brakuje i każdy mecz jest ważny, a bramkarz musi być cały czas odpowiedzialny i skoncentrowany.

BH: - I ma dużo okazji żeby się wykazać.

DO: - Tak, ale wtedy albo może dobrze pobronić, albo - jak coś pójdzie nie tak - dostać parę bramek.

BH: - Jak sądzisz, czy Polonia może powalczyć z najlepszymi w zbliżającym się play-offie?

DO: - Powalczyć możemy na pewno, ale jednak nasza drużyna jest nowa – jesteśmy beniaminkiem w ekstraklasie i nową grupą zawodników, którzy dopiero zaczynają grać razem. Jestem pewny, że z doświadczeniem zdobywanym teraz w kolejnym sezonie będziemy już grać dużo lepiej. A dziś? Najpierw naszym celem było grać w play-offie, i jak już na 100% będziemy tego pewni pomyślimy o kolejnych hokejowych marzeniach.

TRANSFER „LAST MINUTE”?

W KADRZE POLONII ZROBIŁO SIĘ TROCHĘ MIEJSCA. CZY JEDNĄ Z LUK WYPEŁNI MARCIN SŁODCZYK?

W ostatnich dniach z niebiesko-czerwonymi rozstali się Patrik Vrana i Filip Stoklasa, którzy dostali propozycję z Cracovii i zdecydowali się walczyć z „Pasami” o mistrzostwo Polski. Jedną z dziur po ich odejściu w ostatniej chwili może wypełnić 35-letni środkowy, wicemistrz Polski z ubiegłego sezonu, Marcin Słodczyk. Czasu na załatwienie tego transferu jest jednak coraz mniej, bo zmian w kadrach klubów PHL można dokonywać do dzisiaj.

I właśnie dzisiejszego dnia roz-



Marcin Słodczyk w barwach JKH GKS Jastrzębie zdobył w zeszłym sezonie srebrny medal MP.

strzygnie się, czy drugim po Jarosławie Dołędzie graczem, który przejdzie z GKS-u Katowice do Polonii będzie Słodczyk. - Staramy się o pozyskanie tego doświadczonego zawodnika, ale nie jestem w stanie teraz odpowiedzieć na pytanie, czy na 100% zagra u nas - mówił wczoraj prezes Polonii, Marek Stebnicki. Wzmocnienie w ataku przed play-offem na pewno się przyda, bo poloniści mają wyjątkowo dużo meczów „na zero” z przodu, ale nawet jeśli Słodczyka uda się transferować, to na grę dzisiaj przeciwko JKH nie ma żadnych szans. - Nie jesteśmy

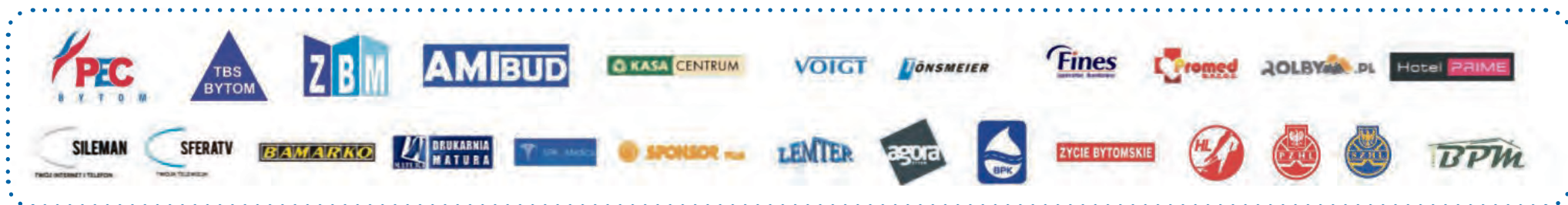
w stanie tego tak szybko załatwić. Trzeba przesłać odpowiednie dokumenty i nawet jeśli uda nam się to zrobić jeszcze w piątek (czyli właśnie dziś - przyp. Red), to w Polskim Związku Hokeja na Łódzie otworzą nasze koperty najwcześniej w poniedziałek. Może więc, jak wszystko dobrze pójdzie, Słodczyk zagra z nami we wtorek, przeciwko Unii Oświęcim - tłumaczy prezes Stebnicki. Czy to jedyna zmiana „w ostatniej chwili” w składzie niebiesko-czerwonych? - Tak, żadnych innych ruchów już nie planujemy - podsumowuje prezes Polonii.

OSTATNIA PROSTA

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Apetyty w Jastrzębiu, po ubiegłorocznym występie w finale były na pewno dużo większe niż czwarte obecnie miejsce, a tymczasem hokeiści JKH muszą się bardzo ogłądać za siebie, bo nad Unią Oświęcim mają tylko trzy punkty przewagi, a do tego bardzo nie lubią grać przeciwko biało-niebieskim - przegrali z nimi już cztery razy z rzędu! Szkoda, że takiego kompleksu nie mają wobec Polonii, ale w Bytomiu jastrzębianom też gra się nie najlepiej - zaczęło się od remisu 2:2 i zwycięskich dla gości karnych, potem przyszła nikła porażka Polonii 0:1. Czas więc na zwycięstwo i rozpoczęcie

pogoni za GKS-em, co przy wsparciu fanów niebiesko-czerwonych na pewno będzie o wiele łatwiejsze! Gorąco zapraszamy więc do „Stodoły” na dziś, na godz. 18-tą oraz po weekendzie na wtorek, także na 18-tą - przeciwnikiem polonistów będzie Unia Oświęcim, kolejny zespół będący na pewno w zasięgu naszych hokeistów. To będą dwa niezmiernie ważne spotkania dla niebiesko-czerwonych, a zwycięstwa w nich stworzą bardzo realną szansę na siódme miejsce po sezonie zasadniczym i uniknięcie gry w play-offie z liderem z Tychów. Zatem widzimy się na lodowisku!





TANI SERWIS OPEL

NIŻSZE KOSZTY NAPRAW.

Ceny dopasowane do wieku Twojego Opla.

Wiek samochodu	Rabat na części i robociznę
3-5 lat	15%
ponad 5 lat	do 30%

www.opelserwis.pl



Wir leben Autos.

DELTA Plus
Chorzów, aleja Wojska Polskiego 18

tel. (32) 346 346 6
opel.deltaplus.pl

NIE PRZESTAĆ WYGRYWAĆ

23-LETNIA NAPASTNICZKA **MAGDALENA CZAPLIK** W PIERWSZYM MECZU TEGOROCZNEGO PLAY-OFFU POKONAŁA BRAMKARKĘ PODHALA AŻ OSIEM RAZY! DLA MAGDY NIE JEST TO JEDNAK JAKIŚ NIESPOTYKANY WYCZYN – WRAZ Z KAROLINĄ PÓŹNIEWSKĄ TWORZY BOWIEM NAJSKUTECZNIEJSZY ATAK NIE TYLKO W PLHK, ALE RÓWNIEŻ W REPREZENTACJI POLSKI.

O postępie, jaki zrobiła Magda Czaplik krąży już legendy – gdy przyszła po raz pierwszy na zajęcia podobno zupełnie nie umiała jeździć na łyżwach! Dziś szaleje nie tylko na taflach PLHK, ale obawiać się jej muszą nawet przeciwniczki z innych krajów – dwa tygodnie temu w kontrolnym meczu z Węgierkami Magda pokonała bramkarkę przeciwnika aż trzy razy i Polska z wyżej notowanym rywalem przegrała dopiero po dogrywce (5:6), a w zeszłą sobotę o jej sile przekonała się z kolei bramkarka Podhala, która po strzałach Magdy raz po raz wyciągała krążek z siatki.

- Nie miałyśmy w tym meczu wymagających przeciwniczek, bo dziewczyny z Podhala są na lodzie dopiero od dwóch lat i w tym

sezonie grały w słabszej grupie PLHK – mówi Magdalena Czaplik. - Nie znaczy to jednak, że choćby pomyślałyśmy o jakimś lekceważeniu, bo nie wiedziałyśmy, czego się możemy po nich spodziewać. Do każdego meczu podchodzimy na maksa skoncentrowane i nikt nie może liczyć na to, że odpuścimy.

BH: - Na jakiego przeciwnika musicie w tym sezonie najbardziej uważać?

MC: - Unia Oświęcim, Stocznowiec i Naprzód Janów – to są trzy drużyny, z którymi na pewno będziemy mieć ciężkie spotkania. Dziewczyny stamtąd ciężko pracowały, zrobiły postęp i to widać na lodzie.

BH: - Będzie to zatem najtrudniejszy sezon z dotychczasowych?

MC: - Wydaje mi się, że tak. Przeciwniczki trenują, ogrywa-

ją się i nie chcą już ciągle z Polonią przegrywać, w końcu chcą nam to mistrzostwo zabrać.

BH: - A u was nie ma przesytu?

MC: - O nie! Ciągłe mamy jeszcze dużo do poprawienia i ciągle w kobiecym hokeju są do osiągnięcia kolejne cele. Żadna z nas nie chce przestać wygrywać!

BH: - Tworzysz taki „zabójczy” atak z Karoliną Późniewską, gracie już „na pamięć”?

MC: - Myślę, że tak. Jesteśmy w jednym ataku już tak długo... Od początku naszego grania, a to ponad pięć lat, rozumiemy się więc znakomicie.

BH: - Jak widzisz swoją hokejową przyszłość? Pytają o ciebie kluby z zagranicy?



FOT.: HOKEJ.NET

MC: - Jakies tam, nazwijmy to „zapytania” są, kontaktowała się ze mną np. drużyna ze Szwajcarii, ale na razie oparło się to o facebooka, więc trudno mówić o czymś poważnym. Na razie sprawdziłam, że faktycznie taka drużyna istnieje, ale żadna wielka propozycja to nie jest.

BH: - Wyjazd za granicę jest dla ciebie realny?

MC: - Jakby się nadarzyła taka okazja i czułabym się na siłach, to warto byłoby spróbować.

BH: - A kiedy się poczujesz na siłach?

MC: - Przede mną jeszcze dużo pracy.

BH: - Wiadomo, że jesteś wychowanką Polonii, ale także bytomianką?

MC: - Tak, mieszkam w Bytomiu i tutaj się uczę, jestem w policealnym studium w Szkole Medyczno-Spo-

łecznej. Jak skończę będę elektro-radiologką, czyli będę mogła robić zdjęcia rentgenowskie, wszystkie badania typu EKG, rezonansy magnetyczne, tomografię itp. Oczywiście, jeśli zdam. Zostało mi jeszcze dwa lata nauki.

BH: - Myślisz więc bardziej o zawodowej karierze w hokeju, czy w medycynie?

MC: - Nie wiem czy w kobiecym hokeju można w ogóle mówić o zawodowości. Nie czarujmy się – w Polsce nie ma ani warunków, ani pieniędzy, jest to traktowane ciągle po amatorsku.

BH: - Masz więc dużo obojętności, rodzina nie „kręci nosem” na to, że często cię nie ma w domu?

MC: - Mama z tatą są zapalonymi kibicami, bardzo mnie wspierają i – co może najważniejsze – oceniają obiektywnie i nie jest tak, że zawsze „córeczka zagrała najlepiej”. Jak mam słabszy moment to też potrafią to wytknąć, bardzo to sobie cenię.

ZŁOTA DYNASTIA DZIEWCZYN

OD BARDZO WYSOKIEGO ZWYCIĘSTWA SWÓJ MARSZ PO KOLEJNY MEDAL PLHK ROZPOCZĘŁY HOKEISTKI POLONII BYTOM.

OD bardzo wysokiego zwycięstwa (21:1!) swój marsz po kolejny medal PLHK rozpoczęły hokeistki Polonii Bytom. Wszyscy wierzymy, że polonistki potwierdzą swoją dominację na krajowych lodowiskach, ale to będzie chyba najtrudniejsza walka o mistrzostwo ze wszystkich dotychczasowych. W bytomskiej hokejowej rodzinie nie tylko męski zespół przywoził do klubu worki medali. Te wspaniałe tradycje kontynuuje drużyna kobiet, już czterokrotny i ciągle aktualny mistrz Polski! Niebiesko-czerwone nie schodzą z podium od 2008 roku, czyli od początku istnienia Polskiej Ligi Hokeja Kobiet, a od czterech lat nikt nie jest w stanie odebrać naszym dziewczynom złotych medali. Jednak początki wcale nie były... różowe. - Kiedy zaczęliśmy grać mieliśmy tylko Karolinę Późniewską, a pozostałe dziewczyny dopiero się uczyły. Uczyły się jeździć na łyżwach, żeby było jasne – mówi dziś Sławomir Budziński, wraz z Januszem Syposzem trener kobiecej drużyny Polonii Bytom.

Budziński był z dziewczynami od początku, a zespół zakładał z Anną Brabąską w 2007 roku. - Pomysł powstał podczas meczu dzieci ho-

keistów z ich żonami. Potem zrobiłam zebranie i przyszło około 40 dziewcząt, chcących grać w hokeja. Niektóre były ubrane jak na dyskotekę i trochę przestraszyłam się, czy to wyjdzie - mówiła w 2008 roku Anna Brabąska. Wyszło jednak bardzo dobrze, a w tym pierwszym naborze do Polonii trafiła m.in. Magdalena Czaplik, etatowa kadrowiczka, obecnie wiceliderka klasyfikacji kanadyjskiej PLHK.

Obecnie w Bytomiu gra najlepsza polska drużyna, starająca się zaistnieć na arenie europejskiej - w październiku zeszłego roku w czeskiej Nowej Wsi Spiskiej Polonia po raz czwarty zagrała w pierwszej rundzie Pucharu Europy. Niestety, dystans do europejskich drużyn ciągle jest widoczny. - Jeszcze nie mamy tak wyrównanej sportowo kadry, żeby

rywalizować w Pucharze Europy. Pytanie więc, czy to jest kwestia jeszcze jednego pokolenia, czy też uda się ten dystans zmniejszyć wcześniej? By tak się stało musi się zbiec kilka sprzyjających okoliczności oraz dobre warunki finansowe – tłumaczy trener Budziński, który po turnieju w Nowej Wsi czuje niedosyt. - Wyniki naszych meczów w PE nie do końca odzwierciedlają wysiłek i serce, jakie dziewczyny włożyły w spotkania. W każdym z tych spotkań jedna trzecia okazywała się zdecydowanie słabsza niż pozostałe, co w konsekwencji decydowało o porażkach. Ale progres jest widoczny – podkreśla Budziński, który liczy na to, że w Polonii będą grały najlepsze dziewczyny z Polski. - Żeby walczyć w Europie musi być zebrana naprawdę dobra drużyna i stąd też idea, żeby w ramach Ośrodka Szkolenia Młodzieży szkoliły się w Bytomiu najlepsze zawodniczki z Polski. Bo żeby myśleć o sukcesie na arenie międzynarodowej musimy mieć trzy równe piątki – tłumaczy Sławomir Budziński.

Mimo wszystko na polskich taflach to Polonia ciągle rozdaje karty, choć jest coraz trudniej. - Rywalizacja jest coraz bardziej wyrównana, a postęp robi każda drużyna. Dochodzą



FOT.: SPORTOWASLESIA.COM



W Bytomiu gra najlepsza polska drużyna, starająca się zaistnieć na arenie europejskiej.

młodsze zawodniczki, które hokejowo wychowują się z chłopcami i na pewno będzie to szło w każdym sezonie do przodu, a wtedy o sukcesie decydować będą liderki – mówi Budziński. W Polonii taką liderką od lat jest Karolina Późniewska, także w tym sezonie najlepiej punktująca zawodniczka PLHK. O jej następczynię trzeba jednak zadbać już dziś. - Na pewno kiedyś ta zamiana pokoleniowa nastąpi i to po wolutku już się dzieje. Część zawodniczek, które z nami rozpoczynały grę, dziś pracuje zawodowo. Niektóre zostały mamami, tak jak Angelika Ryś, która grała z nami dwa lata. To się cały czas dzieje, dlatego trzeba ciągle pracować z młodymi dziewczynami, żeby szkolenie zostało zachowane. Obecnie dziewczyny z rocznika 1999 i młodsze trenują w klasach sportowych i w mini-hokeju – podkreśla trener Budziński. Mimo szuflad pełnych medali niebiesko-czerwone wcale nie są znużone wygrywaniami, tym bardziej, że także im trafiają się wpadki (w sezonie zasadniczym porażki z Naprzodem Janów i Unią Oświęcim). Wtedy mobilizacja jest podwójna! - Wspólnie z trenerem Januszem Syposzem staramy się je motywować tak, żeby zostawiały serce na lodzie. Wszystkie robią to z pasji,

nie mają z tego dochodów, stypendiów czy kontraktów, więc grają bo lubią i chcą. Doszliśmy do takiego momentu, że jesteśmy zwycięzcami i to też je motywuje – żeby nie dać się, jako mistrz, pokonać – ocenia Sławomir Budziński.

W zeszłą sobotę Polonia rozpoczęła play-off i rozjechała w Nowym Targu Podhale 21:1. Rewanż (gra się do dwóch zwycięstw) – na który serdecznie wszystkich kibiców zapraszamy! – będzie więc formalnością, ale zdobycie w tym sezonie tytułu już na pewno nie. - Ze względów ambicjonalnych na pewno będzie chciała nas pokonać Unia Oświęcim (w zeszłym sezonie oba zespoły spotkały się w finale PLHK – przyp. red.), ale trzeba też bardzo uważać na Stoczniowa Gdańsk, z trenerem Henrykiem Zabrockim – zauważa przed rozstrzygającymi meczami trener Budziński. Emocje gwarantowane, warto więc przyjechać do „Stodoły” by dopingować nasze dziewczyny i cieszyć się z ich zwycięstw i medali. Może nawet znów ze „złota”?

Polonia Bytom
- Podhale Nowy Targ
Sobota, 1.02.2014, godz. 16.45,
lodowisko MOSiR w Bytomiu.
Wstęp wolny

PIERWSZA RUNDA PLAY-OFF SEZONU 2013-2014 PLHK

Podhale Nowy Targ – Polonia Bytom

1:21 (0:5, 0:7, 1:9)

Bramki: Czaplik 8, Pastwa 5, Kaleja 3, Sfora 2, Późniewska, Rapić, Kłama – dla Podhala: Truta.

Skład Polonii: Siemicka, Konenc - Sandra, Sfora; Czaplik, Pastwa, Późniewska - Winchór, Rapić; Suchanek, Kiern, Kaleja - Solorz, Pawlak, Kłama, Graziadei. Trener: Sławomir Budziński

BIURO RACHUNKOWE

- Księgowość (KPiR, Ryczałt, KH)
- Odzyskiwanie **VAT** zapłaconego w krajach EU przez przedsiębiorców
- Odzyskiwanie podatku z zagranicy
- Kadry, płace, rekrutacja pracowników
- Szkolenia BHP i P.POŻ

Rozlicz swój PIT z Biurem Rachunkowym A&J Partners



już od **15 zł !**

**Dla Pracowników A&J Partners
RABATY!**

Polub nas na FACEBOOKU a dodatkowo otrzymasz upominek !



Bytom, ul. Wrocławska 94, p.117, I piętro

tel. 32/395 88 83 wew. 10, 666 015 499, e-mail: podatki@ajpartners.pl

www.ajpartners.pl, www.facebook.com/ajpartnerspl



**OBAWIASZ SIĘ DESZCZU
NIESPODZIEWANYCH WYDATKÓW?**

**SKORZYSTAJ Z NASZEGO
FINANSOWEGO PARASOLA**





BYTOM STROSZEK, UL. NARUTOWICZA 16, TEL. 32 387 11 40
RADZIONKÓW, UL. KUŻAJA 57, TEL. 289 87 73
BYTOM SZOMBIERKI, UL. KARPACKA 1, TEL. 707 48 59
www.skokskarbiec.pl

PRZED NAMI DWA WAŻNE MECZE

ŻEBY MYŚLEĆ O POGONI ZA GKS-EM KATOWICE NIEBIESKO-CZERWONI MUSZĄ WYGRAĆ WIĘCEJ NIŻ TYLKO JEDEN CZY DWA MECZE W OSTATNIEJ RUNDZIE SEZONU ZASADNICZEGO PHL. ŻE POLONIŚCI POTRAFIĄ Z NAJLEPSZYMI WALCZYĆ TO KIBICE JUŻ WIEDZĄ, ALE CZY POTRAFIĄ ZWYCIĘŻAĆ?

Okazja na przełamanie i pokonanie wyżej notowanego przeciwnika już dziś, bo po południu przyjeżdża do „Stodoły” JKH GKS Jastrzębie. O tym najbliższym i kilku najbliższych spotkaniach, ale też o play-offie rozmawiamy z trenerem Polonii, **Mirosławem Ihnaczką**.

BH: - Myśli trener już o play-offie?

MI: - Najpierw trzeba się tam dostać. Jest jeszcze dużo grania, musimy wygrywać też w ostatnich meczach i dopiero wtedy zaczniemy zajmować się play-offem. Tym bardziej, że jeszcze się może coś zmienić i wcale nie jest powiedziane, że na pewno zagramy z Tychami.

BH: - Po odejściu Patrika Vrány i Filipa Stoklasę zrobili się w drużynie dwa wolne miejsca. Chciałby trener jeszcze teraz, prawie w ostatniej chwili, sprowadzić kogoś nowego?

MI: - Załatwianiem zawodników zajmują się działacze, ale jasne, że dwa miejsca są wolne. Obrońców w sumie mamy dosyć, ale jednego napastnika to byśmy potrzebowali.

BH: - Mówi się o doświadczonym Marcinie Słodczyku, jest w ogóle temat jego gry w Polonii?

MI: - Widziałem go w ostatnim meczu GKS – Polonia (2:8). Może to spotkanie nie wyszło ani jemu, ani całemu GKS-owi, ale widać było, że Słodczyk jest „hokejowy” i ma głowę na karku.

BH: - Za to w ostatnim spotkaniu w Bytomiu, przeciwko KH Sanok we wtorek, można było



zobaczyć w Polonii młodych zawodników. Będą teraz dostawać więcej szans na grę?

MI: - Odszedł Stoklasa i mamy miejsce w ataku, dlatego grają też młodzi zawodnicy. Teraz oni muszą pokazać czy coś w nich jest.

BH: - A jest?

MI: - Pracujemy nad tym i wszystko robimy, żeby grali dobrze i żeby nie było widać różnicy czy gra nasz młodzieżowiec, czy ktoś bardziej doświadczony.

BH: - Widzi trener potencjał w naszej drużynie na nawiązanie walki w play-off?

MI: - Nawet z liderem, GKS-em Tychy rozegraliśmy dobrze dwa mecze i pokazaliśmy, że da się grać i wygrać z każdym. Jeśli damy z siebie 100%, a może nawet uda się więcej niż 100% i nie popełnimy własnych prostych błędów to możemy zrobić niespodziankę.

BH: - Przyzwyczailiśmy się, że w bramce Polonii stoi Tomasz Witkowski, ale w ostatnich dwóch spotkaniach szansę dostał David Okoliczany.



Grają też młodzi zawodnicy. Teraz oni muszą pokazać czy coś w nich jest.

MI: - Zrobiliśmy taką zmianę, bo Witkowski zagrał już prawie 40 meczów i ma prawo odetchnąć, tym bardziej, że jedzie na kadrę.

BH: - Ale Okoliczany miał też w sezonie swoje szanse i oprócz dwóch dobrych meczów zaliczył też wpadki.

MI: - Ma i dobre momenty i zle, jak wszyscy. Ale jest to utalentowany, przyszłościowy chłopak i najważniejsze, że chce pracować.

BH: - Dziś gramy z Jastrzębiem, a to drużyna, z którą Polonia dwa razy była naprawdę blisko zwycięstwa – raz było 0:1, raz skończyło się 2:2 i karnymi.

MI: - Tak, to ważny mecz i wierzę, że chłopcy zawalczą i zrobią wszystko żeby wygrać. To już najwyższy czas, żebyśmy właśnie z Jastrzębiem wygrali, bo dwa razy było blisko. W ogóle dwa najbliższe mecze jakie nas czekają w Bytomiu są bardzo istotne, bo punkty w nich mogą dać nam szansę na wyższe miejsce przed play-offem niż ósme.

TMH POLONIA BYTOM VS GKS JASTRZĘBIE

SKŁADY

POLONIA	GKS
BRAMKARZE	
Okoliczany	Odrobny
PIERWSZE PIĄTKI	
Kantor, Banaszcak; Dołęga, Salamon, Łuczniak	Górny, Zatkó; Danieluk, Kral, Bordowski
DRUGIE PIĄTKI	
Valeczko, Maciejewski; Fabry, Akins, Meidl	Bryk, Rompkowski; Urbanowicz, Pasiut, Prochazka
TRZECIE PIĄTKI	
Bychawski, Wardecki; Stasiewicz, Wróbel, Kłaczynski	Flaszar, Labryga; Marzec, Kapica, Kulas
NIEOBECNI	
Leszek Laszkiewicz (naderwanie więzadeł bocznych, wyłączony do końca sezonu zasadniczego), Radosław Nalewajka.	
TRENERZY	
Mirosław Ihnaczk	Mojmir Trilczik



MOCNE PUNKTY – OCENIA MIROSLAV IHNACZAK

Będzie im brakować kontuzjowanego Leszka Laszkiewicza, ale ciągle mają w składzie dużo dobrych hokeistów – w bramce Przemysław Odrobny, do tego Richard Kral czy Grzegorz Pasiut to tylko pierwsze z brzegu indywidualności. Ale jako drużyna JKH prezentuje się tak, że na pewno z nimi powalczymy.

POPRIEDNI MECZ – 10.01.2014R., JASTRZĘBIE

JKH GKS Jastrzębie – TMH Polonia Bytom 8:3 (4:1, 2:1, 2:1)
Bramki: Prochazka (1 min.), Bordowski (10 min., 26 min., 54 min.), Danieluk (10 min.), Pasiut (11 min.), Kogut (24 min.), Nalewajka (47 min.) – Bychawski (7 min.), Maciejewski (27 min.), Wróbel (54 min.).
Aż trzy gole stracone w niecałą minutę (!) od razu wyjaśniły, kto był lepszy w meczu, którego nie będą dobrze wspominać obaj bramkarze Polonii. David Okoliczany wytrzymał w bramce tylko 11 min i zjechał do boks z bagażem czterech goli, a Tomasz Witkowski też mógł się ustrzec przynajmniej dwóch wpuszczonych bramek. Polonia postraszyła tylko strzałami z niebieskiej, po których strzeliła dwa gole.

TMH POLONIA BYTOM VS UNIA OŚWIĘCIM

SKŁADY

POLONIA	UNIA
BRAMKARZE	
Okoliczany	Fikrt
PIERWSZE PIĄTKI	
Kantor, Banaszcak; Dołęga, Salamon, Łuczniak	Ciura, Gabrisz; Jaros, Tabaczek, Barinka
DRUGIE PIĄTKI	
Valeczko, Maciejewski; Fabry, Akins, Meidl	Zosiak, Jakesz; Tvrdoń, Lipina, Bepierszcz
TRZECIE PIĄTKI	
Bychawski, Wardecki; Stasiewicz, Wróbel, Kłaczynski	Piekarski, Gabrys; Wojtarowicz, Różański, Adamus
NIEOBECNI	
Damian Piotrowicz i Kamil Kalinowski (obaj kontuzjowani)	
TRENERZY	
Mirosław Ihnaczk	Peter Mikula



MOCNE PUNKTY – OCENIA MIROSLAV IHNACZAK

Unia się ostatnio wzmocniła i ma w swoim składzie kilku wyróżniających się obcokrajowców. To jednak drużyna w naszym zasięgu i potrafiliśmy z nimi wygrać nawet na ich lodowisku..

POPRIEDNI MECZ – 21.01.2014, OŚWIĘCIM

Unia Oświęcim – TMH Polonia Bytom 4:2 (0:0, 3:2, 1:0)
Bramki: Jaros (21 min), Tvrdoń (24 min), Barinka (40 min), Piekarski (46 min) – Wróbel (35 min), Salamon (40 min)
Świetny początek drugiej trzeciej dał Unii prowadzenie 2:0 w tym wyrównanym meczu, ia Polonia choć się obudziła, to już gospodarzy nie dogoniła. Wydawało się, że zryw niebiesko-czerwonych nastąpi w trzeciej trzeciej, bo w ostatnich sekundach drugiej Błażej Salamon strzałem po lodzie złapał kontakt, ale decydujące minuty dużo lepiej rozegrali oświęcimianie i nie dali odebrać sobie nawet punktu.

INFORMACJE MECZOWE

12 zł

Bilet normalny na mecz

8 zł

Bilet ulgowy* na mecz.
* kobiety, emeryci, renciści, studenci oraz uczniowie z ważną legitymacją

20 zł

Bilet rodzinny* na mecz.

* 2 dorosłych + 2 dzieci do lat 12

free

Bilet dla dzieci do lat 7.

Więcej szczegółowych informacji na <http://bytomski-hokej.pl/> oraz <https://www.facebook.com/TMHPolonia>



REDAKCJA BARTOSZ BŁASIAK
FOTO ADAM SALAMON

DZIAŁ GRAFICZNY
LESZEK WALIGÓRA, TEL. 530-57-97-57
DTP@BH.PRESSPEKT.PL

DZIAŁ HANDLOWY
TOMASZ KOKOSZKA, TEL. 536-999-459
REKLAMA@BH.PRESSPEKT.PL

DZIAŁ DYSTRYBUCJI
KLAUDIUSZ ŚWIERKOT, TEL. 536-999-465
KOLPORTAZ@BH.PRESSPEKT.PL

Wydawnictwo PRESSPEKT
ul. Łużycka 12, 41-902 Bytom,
tel. 32 720-97-07, kontakt@bh.presspekt.pl

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam

sala zabaw nibylandia

ORGANIZUJEMY:

- PRZYJĘCIA URODZINOWE
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE (halloween, Mikołaj, imprezy karnawałowe)

ZACHĘCAMY DO ZAPOZNANIA SIĘ Z NASZĄ OFERTĄ. ZAPRASZAMY!!!

41-908 Bytom, ul. Nickla 117 A, tel: +48 668 404 442
e-mail: kontakt@nibylandia.bytom.pl
www.nibylandia.bytom.pl

28 luty
Bal na zakończenie
Karnawału

tel. 32 782 16 21

100zł/osoba

 **the Piano**

www.thepiano.eu

15 LUTEGO 2014
zapraszamy na targi

TargiKielce

EXHIBITION & CONGRESS CENTRE

KIELCE SPORT-ZIMA



Szczegółowy program oraz
informacje nt. biletów wstępu:
www.zima-sport.pl

- pokazy mody sportowej
- premiery najnowszych kolekcji odzieży i sprzętu sportowego
- bogaty program imprez towarzyszących (w tym m.in.: Festiwal Badmintonowy, zawody bokserskie, bilardowe, boccia, warsztaty nordic walking)
- pokazy freestyle'u kajakowego
- pokazy kajakarstwa morskiego
- prelekcje (nt.: Tripskate, czyli tyżwami po naturalnym lodzie, II Transatlantycka Wyprawa Kajakowa, Aleksandra Doby, Wyprawy kanu, Kajakiem między górami lodowymi Grenlandii)

Dołącz do nas: www.facebook.com/KielceSportZima

współpraca

patronat honorowy

patronat medialny

 **GÓRY** Włoski Miasto Sportowe
www.gortonline.com































SZYBKO | STABILNIE | BEZ LIMITU

INTERNET

40 Mbit/s już za 30 zł!*

www.SILEMAN.pl



BOK

32 789 60 20



fb.com/elsatsileman



Przedstawiciele handlowi

519 637 529 | 519 637 480 | 502 720 070



TWOJA CYFROWA TELEWIZJA



TWÓJ INTERNET I TELEFON



TWOJA TELEWIZJA

*Cena obowiązuje do końca lutego 2014r. Od marca do końca trwania umowy abonament wynosi 50zł. Usługa powiązana z usługą telewizji kablowej "Elsat". Reklama nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 KC. Więcej informacji w Biurach Obsługi Klienta.